

JÓZEF KRUKOWSKI

ZASADA WSPÓLDZIAŁANIA
MIĘDZY PAŃSTWEM I KOŚCIOŁEM
W UJĘCIU PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO*

Przedmiotem artykułu jest zasada współdziałania pomiędzy dwiema społecznościami odmiennego typu – państwem i Kościołem w ujęciu Stefana kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski (1949-1981). Opinię swą opieram na analizie materiału źródłowego, jakim są kazania i homilie kard. Stefana Wyszyńskiego¹, listy pasterskie Prymasa i Episkopatu Polski², komunikaty z posiedzeń Konferencji Episkopatu Polski oraz memoriały Prymasa Polski kierowane do władz państwowych³. Kluczem do zrozumienia stanowiska prymasa Wyszyńskiego są dla mnie rozmowy, jakie prowadziłem z nim na jego życzenie. Na początku lat siedemdziesiątych Ksiądz Prymas polecił mi podjąć studia z zakresu problematyki relacji: państwo–Kościół, a następnie zobowiązał mnie, abym krytycznie oceniał listy pasterskie Prymasa i Episkopatu Polski dotyczące tej problematyki. A gdy zgłaszałem uwagi krytyczne, to polemizował z nimi, wyjaśniając mi zasady i racje, jakimi się kierował.

Ks. prof. dr hab. JÓZEF KRUKOWSKI – kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego KUL, kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego UKSW w Warszawie; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

* Tekst wykładu wygłoszonego 10 V 2000 r. w Sejmie RP podczas konferencji poświęconej Prymasowi Tysiąclecia.

¹ Biblioteka kard. dzieł Stefana Wyszyńskiego, t. 1-56, maszynopis, znajdujący się w Instytucie Prymasowskim Jasnogórskich Ślubów Narodu w Warszawie.

² *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paryż 1975; *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paryż 1988; S. W y s z y ń s k i, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990.

³ P. R a i n a, *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. I-III, Poznań 1994-1996.

Wśród podstawowych zasad, na jakich – zdaniem prymasa Wyszyńskiego – powinny być oparte relacje między państwem i Kościołem, centralne miejsce zajmuje **zasada współdziałania, a w pewnych sprawach także współpracy**. Zasadą tą kierował się od początku swej działalności biskupiej. Już jako biskup lubelski podczas ingresu do katedry lubelskiej 26 V 1946 r. głosił: „Przyrodzoną niejako koniecznością obydwu społeczności [Kościoła i państwa – przyp. J. K.] jest wzajemna współpraca dla dobra obywateli. Każda z nich tym pełniej osiągnie ostateczny swój cel, im lepiej korzystać będzie z pomocy i współpracy drugiej społeczności”. Zasadę tę traktował on nie tylko jako przesłankę doktrynalną, ale przede wszystkim jako rzeczywistość historyczną. W kazaniu wygłoszonym w katedrze warszawskiej 7 IV 1974 r. podczas oficjalnej wizyty mons. Agostino Casaroli, jako przedstawiciela Stolicy Apostolskiej przybyłego na zaproszenie władz państwowych, Ksiądz Prymas stwierdził: „W Polsce od początku istniała również przedziwna współpraca Kościoła i Narodu, a bardzo często także – współpraca Kościoła i Państwa”. Kościół i państwo są to, jego zdaniem, społeczności odmiennego typu, które istnieją w szerszej – pierwotnej w stosunku do nich – społeczności niesformalizowanej, jaką jest naród.

Jednocześnie Ksiądz Prymas wskazywał na różnicę między współdziałaniem Kościoła z narodem a współdziałaniem Kościoła z państwem, stwierdzając: „Oczywiście inny jest wymiar nieustannej więzi Kościoła i Narodu, a współdziałania Kościoła i Państwa. Naród bowiem jest zjawiskiem stałym – podobnie jak rodzina, w której rodzi się naród. Dowodem tej stałości jest fakt, że pomimo licznych prześladowań i nieustannych walk, jakie nasz Naród toczył w obronie swej niezależności, żyjąc na przełomie kultur, języków, wyznań i obrządków – jednakże przetrwał do dziś. Pomógł mu do tego Kościół, wspierając Naród polski, aby nie został zniszczony. Tymczasem państwo, chociaż, jak wiemy, prowadziło nasz Naród do wielkich osiągnięć [...], nie jest jednakże zjawiskiem tak trwałym jak naród”.

Zasada współdziałania pomiędzy państwem i Kościołem, zdaniem prymasa Wyszyńskiego, jest charakterystyczna dla kultury europejskiej, zakorzenionej w dualizmie religijno-politycznym, opartym na ewangelicznym nakazie: „Oddajcie cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co jest Boskie” (Mt 16, 18-19). W praktyce zasada ta była realizowana od czasów ces. Konstantyna Wielkiego (początek IV w.), który po raz pierwszy w dziejach zagwarantował wolność wyznawcom wszystkich religii i nawiązał współpracę z Kościołem. W Polsce współdziałanie to istnieje od czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Wszakże różne były wersje jego realizacji w tysiącletnich dziejach

państwowości polskiej. Zasada ta zakwestionowana została po II wojnie światowej, gdy władze komunistyczne przystąpiły do budowania takiego porządku społeczno-politycznego i prawnego, w którym ideologia materialistyczna miała zająć miejsce religii. Znamienne jest, że w tych trudnych warunkach prymas Wyszyński zdecydowanie głosił konieczność współdziałania pomiędzy państwem i Kościołem i podejmował inicjatywy w celu jej zastosowania (pomimo zarzutów stawianych mu zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników ówczesnego reżimu politycznego). Na aktualne wydarzenia spoglądał on bowiem dalekosiężnie; uwzględniał nie tylko przeszłość i teraźniejszość, ale także przyszłość. Przez swoje nauczanie o obowiązku współdziałania pomiędzy państwem i Kościołem kształtował świadomość całego społeczeństwa o tym, jak powinno być, a jednocześnie oddziaływał na mentalność ludzi sprawujących władzę.

W dalszych rozważaniach pragnę przedstawić model współdziałania pomiędzy państwem a Kościołem w ujęciu prymasa Wyszyńskiego. Model ten obejmuje następujące elementy:

- strony współdziałania.
- racje współdziałania,
- przeszkody współdziałania,
- formy współdziałania.

I. STRONY WSPÓLDZIAŁANIA

Zasada współdziałania pomiędzy państwem i Kościołem w ujęciu prymasa Wyszyńskiego jest wkomponowana w personalistyczną wizję człowieka i społeczeństwa. Jego zdaniem wszystkie byty społeczne – a zwłaszcza Kościół i państwo – będące przejawem bogactwa rozumnych dążeń osoby ludzkiej, powinny, szanując swoje odrębności, uzgadniać swoje działania dla dobra wspólnego. Przede wszystkim wskazuje on, że niezbędnym warunkiem współdziałania jest poszanowanie tożsamości Kościoła i państwa jako odrębnych i samodzielnych podmiotów życia społecznego.

1. PAŃSTWO JAKO STRONA WSPÓLDZIAŁANIA

Jeśli chodzi o państwo jako stronę współdziałania, prymas Wyszyński stoi na gruncie solidarystycznej koncepcji państwa. Dlatego zdecydowanie odcina się od dwóch przeciwstawnych koncepcji państwa: 1) indywidualistycznej,

czyli skrajnie liberalnej, oraz 2) totalitarnej, czyli kolektywistycznej. Według niego istotnym zadaniem państwa jest służba dobru wspólnemu, które obejmuje dobro uniwersalne wszystkich obywateli, wszystkich grup społecznych, a nie jednej grupy uprzywilejowanej, choćby uważała się ona za „przodującą siłę społeczną”.

Podstawowym zadaniem państwa – zdaniem prymasa Wyszyńskiego – jest umiejętne **koordynowanie praw wszystkich grup społecznych**. Głosił on: „Oczekujemy, aby Państwo umiejętnie koordynowało prawa i obowiązki wszystkich warstw społecznych – czy to będą rolnicy, czy pracownicy rolni, robotnicy przemysłowi, technicy czy inteligencja. Wiemy, jak bardzo warstwy te są zróżnicowane na skutek rozwoju kultury i nauki. Oczekujemy, aby Państwo umiejętnie koordynowało te wartości, które są reprezentowane przez różne kręgi społeczne naszego współczesnego życia. Umiejętność koordynacji jest wielką i trudną sztuką polityczną, ale przynosi olbrzymie korzyści. To nie jest niszczenie, lecz właściwe układanie stosunków społecznych”⁴.

2. KOŚCIÓŁ JAKO STRONA WSPÓLDZIAŁANIA

W pojmowaniu Kościoła jako strony współdziałania prymas Wyszyński postuluje konieczność poszanowania jego religijnej misji. W realizacji tej misji akcentował jej wymiar uniwersalny i historyczny, tj. fakt „wszczepiania się” Kościoła w życie i dzieje ludów i narodów, a w szczególności narodu polskiego. W kazaniu wygłoszonym w katedrze warszawskiej 7 IV 1974 r. prymas Wyszyński powiedział: „Chrystus, zanim odszedł do Ojca, powierzył swoim uczniom uniwersalną misję apostołską: «Idźcie na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je wszystkiego, cokolwiek wam powiedziałem» (Mt 28, 19-20). Chrystusowe polecenie [...] jest misją, posłaniem do wszystkich ludów i narodów świata; dlatego Kościół Boży jest ponadnarodowy. Jest posłany do wszystkich narodów, a więc także do narodu polskiego. Kościół w swej pracy ewangelizacyjnej odznacza się szczególną właściwością. Wszczepia się on w życie i dzieje narodu tak mocno, iż niemal w każdym narodzie katolickim jest Kościołem narodowym, naszym Kościołem”.

⁴ *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 711.

Charakterystyczne dla nauczania prymasa Wyszyńskiego jest wyróżnienie podwójnych zadań Kościoła: własnych i zastępczych⁵. Obok zadań własnych, wynikających wprost z jego uniwersalnej misji ewangelizacyjnej – zdaniem Prymasa – Kościół pełni także funkcje „zastępcze”, które są peryferyjne dla jego istotnego posłannictwa. W szczególności akcentował te zadania zastępcze, które Kościół podejmował w celu udzielenia narodowi polskiemu wsparcia, gdy został on ubezwłasnowolniony politycznie, tzn. całkowicie lub częściowo pozbawiony suwerenności. W kazaniu wygłoszonym w katedrze warszawskiej 7 II 1974 r. Ksiądz Prymas powiedział: „Wyjątkową zasługą Kościoła jest to, że trwał on w doli i niedoli Narodu polskiego. Gdy państwo nie mogło przyjść Narodowi z pomocą, wtedy niejako zastępował i wyręczał je, oczywiście w swoim wymiarze religijnym i ewangelicznym, w swoim posłannictwie nadprzyrodzonym. Kościół w takich chwilach stawał się jedynym ośrodkiem wewnętrznej więzi, która broniła naród przed całkowitym rozbiemem [...] Szczególną zasługą Kościoła jest, że nigdy nie opuścił Narodu polskiego i nie przestał działać, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Chciejmy to sobie należycie uświadomić, gdy mówimy o ułożeniu właściwych stosunków między Narodem a Kościołem, między Państwem a Kościołem w naszej Ojczyźnie”.

Podejmowanie przez Kościół zadań zastępczych prymas Wyszyński uważał za obowiązek wynikający z jego posłannictwa i warunków historycznych, w jakich je realizuje. Zdaniem prymasa Wyszyńskiego „zadania zastępcze” Kościoła w czasach mu współczesnych polegały na zastępowaniu własnego suwerennego państwa, chociaż tylko w zakresie suwerenności kulturowej, na podtrzymywaniu narodu na siłach w zachowaniu swej tożsamości oraz w dążeniach do odzyskania niepodległości politycznej i sprawiedliwości społecznej. Wobec zarzutów, że wykonywanie przez Kościół tych zadań jest „uprawianiem polityki”, prymas Wyszyński wyjaśniał, iż zarzut ten jest upraszczaniem sprawy⁶. Uważał, że zadania zastępcze Kościoła należą do obowiązków moralnych, jakie biskupi mają względem swoich wiernych. Prymas twierdził: „Kościół dotykając zagadnień natury publicznej, czy też

⁵ J. K r u k o w s k i, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 242 n.

⁶ Pojęcie polityki jest wieloznaczne. Jeżeli przez „politykę” rozumiemy – jak głosi Jan Paweł II – rozróżną troskę o dobro wspólne, to działalność duszpasterska prymasa Wyszyńskiego eminentnie miała wymiar polityczny. Natomiast jeśli przez politykę rozumiemy walkę o zdobycie lub sprawowanie władzy państwowej, to należy stwierdzić, że Ksiądz Prymas nie uprawiał polityki.

problemów etyki narodowej bądź zawodowej, nie uprawia przez to polityki. Jest to prawo i obowiązek Kościoła, podobnie jak wszystkich wierzących”.

3. PARTNERSTWO STRON

Zdaniem prymasa Wyszyńskiego koniecznym warunkiem współdziałania między państwem i Kościołem jest poszanowanie partnerstwa stron. Stanowisko to jest zrozumiałe w kontekście przeciwstawnych koncepcji relacji: państwo–Kościół, ścierających się od starożytności do czasów współczesnych.

Pierwsza koncepcja zakłada supremację państwa nad Kościołem. Należy do niej zaliczyć: cesaropapizm, caryzm rosyjski, absolutyzm pruski, stalinowski monizm ideologiczny i polityczny. Wspólnym ich elementem było dążenie do podporządkowania Kościoła interesom państwa i poddanie go pod nadzór organów państwowych. Przeciwno takiej polityce państwa względem Kościoła prymas Wyszyński zdecydowanie protestował, czego wyrazem był sławny dokument *Non possumus*, skierowany do Rządu w maju 1953 r.

Natomiast druga z tych koncepcji zakłada supremację Kościoła nad państwem. Koncepcja ta powstała w średniowieczu jako opozycja w stosunku do cesaropapizmu i przetrwała do Soboru Watykańskiego II. Specyficznym jej elementem było przypisywanie Kościołowi prawa do podejmowania interwencji prawnych w sprawy wewnętrzne państwa w takich wypadkach, gdy działalność doczesna nosi znamiona grzechu ciężkiego, czyli stanowi przeszkodę w osiągnięciu przez ludzi celu ostatecznego. Sobór Watykański II odciął się od tej koncepcji, głosząc, że Kościół chce świadczyć człowiekowi pomoc w duchu służby z poszanowaniem autonomii i niezależności Kościoła i państwa, każdego w swoim porządku, oraz „zdrowej współpracy” dla dobra wspólnego tych samych ludzi⁷. Jakie było stanowisko prymasa Wyszyńskiego w tej sprawie? W odpowiedzi należy stwierdzić, że prymas Wyszyński był świadomy, iż zgodnie z tradycją z okresu I Rzeczypospolitej przysługiwał mu tytuł „interrexa”, to jednak faktycznie nigdy nie rościł sobie prawa do korzystania z uprawnień z tego tytułu. **Nie przypisywał Kościołowi prawa do narzucania swej woli władzom państwowym.** Natomiast deklarował od początku swego posługiwania prymasowskiego stronie państwowej partner-

⁷ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 76, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Poznań 1967, s. 635.

stwo w pracy dla pokoju i udzielał poparcia „dla każdej zdrowej reformy społecznej”⁸.

Wobec podejrzeń, a nawet oskarżeń, że Kościół zagraża państwu, prymas Wyszyński zdecydowanie oświadczał: „Kościół to nie rywal, ale sojusznik”.

II. RACJE WSPÓLDZIAŁANIA

Kluczowe miejsce w układaniu stosunków między państwem a Kościołem zajmuje ustalenie racji, dla których obydwie społeczności odmiennej natury powinny z sobą współdziałać, a w niektórych sprawach także współpracować. W klasycznym kościelnym prawie publicznym racje te były ujmowane w dwóch aspektach: 1) negatywnym, polegającym na zwalczaniu zła moralnego; 2) pozytywnym, polegającym na udzielaniu sobie pomocy w osiągnięciu dobra. W tradycyjnym ujęciu na pierwszy plan wysuwano aspekt negatywny.

Kardynał Wyszyński na pierwsze miejsce wysunął aspekt pozytywny, akcentując konieczność współdziałania między państwem i Kościołem dla dobra wspólnego, chociaż nie pomijał aspektu negatywnego, czyli współdziałania w celu zwalczania zła, przejawiającego się w różnych patologicznych zjawiskach życia ludzkiego w wymiarze indywidualnym i społecznym, takich jak: alkoholizm, rozwody, zabijanie dzieci nie urodzonych, nieuczciwość w pracy.

Oryginalność prymasa Wyszyńskiego w pojmowaniu racji współdziałania pomiędzy państwem i Kościołem polega na **wyróżnieniu trzech komponentów dobra wspólnego** w płaszczyźnie etycznej i prawnej. W płaszczyźnie etycznej są to: dobro człowieka, dobro rodziny i dobro narodu, a w płaszczyźnie prawnej – prawa człowieka, prawa rodziny i prawa narodu⁹.

⁸ *Memoriał Episkopatu Polski do władz państwowych z dnia 8 maja 1953 r.*, [w:] P. R a i n a, *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski*, t. I, Londyn 1979, s. 497-525, zwł. 513.

⁹ K r u k o w s k i, dz. cyt., s. 243-248.

1. POSZANOWANIE PRAW CZŁOWIEKA

Prymas Wyszyński głosił prymat człowieka w hierarchii wszystkich bytów żyjących na ziemi¹⁰. Dlatego – jego zdaniem – wszystkie formy życia społecznego są przyporządkowane człowiekowi. W kazaniu wygłoszonym 10 IV 1979 r. na zakończenie rekolekcji akademickich w Warszawie Prymas powiedział: „Osoba ludzka przerasta bowiem wszystkie formy życia społecznego, nawet rodzinę, naród i państwo”.

Tak wysoka godność człowieka polega na tym, że jest on osobą, czyli bytem rozumnym i wolnym, skierowanym do osiągnięcia dóbr niezbędnych do jego rozwoju. Człowiek, jako byt osobowy, jest podmiotem niezbywalnych praw i obowiązków w relacji do innych bytów. Jako byt osobowy nie może on być przyporządkowany jakiegokolwiek społeczności. Przeciwnie – wszystkie formy życia społecznego, a zwłaszcza Kościół i państwo, są przyporządkowane człowiekowi. Współdziałanie Kościoła i państwa polega więc na świadczeniu człowiekowi pomocy w osiągnięciu należnych mu dóbr duchowych i materialnych. Każda z tych społeczności ma świadczyć tę pomoc przez wypełnianie właściwych sobie zadań.

Zadaniem Kościoła jest **głoszenie praw człowieka i wychowywanie go w duchu poszanowania tych praw**, a zadaniem państwa jest **uznanie praw człowieka i zabezpieczenie warunków korzystania z nich, a także ich ochrona i obrona**.

Wiele miejsca w swoim nauczaniu prymas Wyszyński poświęcił proklamacji praw człowieka i ocenie bieżących wydarzeń z punktu widzenia poszanowania tych praw. Wśród głoszonych przez niego praw człowieka znajdują się zarówno prawa osobiste, jak też prawa polityczne, ekonomiczne i kulturalne, a także prawo do zdrowego środowiska i do życia w pokoju. W hierarchii praw człowieka na pierwszym miejscu stawiał on prawo do życia oraz prawo do wolności, a zwłaszcza prawo do wolności religijnej w życiu osobistym i społecznym, wolności słowa i stowarzyszania się. Chrześcijański, a zarazem oryginalny rys w nauczaniu Prymasa o prawach człowieka polega na proklamacji prawa do miłości społecznej, które nie figuruje w żadnej konstytucji lub umowie międzynarodowej.

¹⁰ F. M a z u r e k, *Katolicka nauka społeczna w eksplikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, [w:] *Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1918-1998*, Lublin 1990, s. 302-312.

Głosząc prymat praw człowieka, prymas Wyszyński nie pomija jego obowiązków względem społeczności, a w tym względem państwa. Nie uzależniał on jednak możliwości korzystania z tych praw od wypełniania swoich obowiązków przez obywateli. Przeciwnie – zakładał, że ten będzie wypełniał obowiązki na rzecz państwa, kto może swobodnie korzystać ze swoich praw.

2. POSZANOWANIE PRAW RODZINY

Drugim motywem współdziałania Kościoła i państwa jest dobro rodziny, będącej jednocześnie „podstawową komórką życia społecznego” i „Kościołem domowym”. Prymas Wyszyński głosił, że rodzina jest korelatem osoby ludzkiej; tak samo jak osoba jest ona otwarta na dobro i zło, może się rozwijać i degenerować. Analogicznie jak osoba ludzka, rodzina – zdaniem kard. Wyszyńskiego – jest podmiotem właściwych sobie praw i obowiązków względem siebie oraz innych bytów społecznych, a w szczególności względem Kościoła i państwa. Prawa rodziny mają być zarówno przez Kościół, jak i państwo szanowane, wspomagane i chronione zarówno w dziedzinie poglądów i obyczajów, jak i w sprawach gospodarczych oraz socjalnych.

W celu zabezpieczenia rodzinie możliwości realizacji swoich praw – zdaniem prymasa Wyszyńskiego – należy chronić trwałość i nierozzerwalność małżeństwa.

Praw rodziny nie należy oddzielać od praw rodziców. Spośród praw rodziny na pierwszym miejscu prymas Wyszyński stawia prawo i obowiązek rodziców „do udzielania dzieciom życia” i prawo do wychowania ich w duchu tradycji narodowych. W związku z prawem „do udzielania życia” szczególnie mocno akcentował obowiązek rodziców do ochrony życia dzieci nie urodzonych. Z prawem rodziców do udzielania życia wiąże się ściśle zadanie państwa do zapewnienia im środków w dziedzinie ekonomicznej i socjalnej. „Dla dobra wspólnego państwo powinno – zdaniem Prymasa – wspierać rozwój rodziny, uzupełniać jej dzieło – dostarczać rodzinie środków do osiągnięcia doskonałości doczesnej. Dlatego państwo powinno być państwem rodzinnym, skierowanym ku rodzinie”. W pierwszych dniach odnowy życia społecznego w Polsce, zainicjowanej w 1980 r., Prymas nauczał, że poszanowanie praw rodziny musi być początkiem wszelkiej reformy życia społecznego.

Największy nacisk w dziedzinie współdziałania Kościoła i państwa kard. Wyszyński kładł na świadczenie rodzinie pomocy w procesie wychowania dzieci i młodzieży. Wychowanie to powinno być wszechstronne, tzn. obej-

mować wychowanie pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym, przyrodzonym i religijnym, osobistym i społecznym, a zarazem zawodowym.

Na pierwszym miejscu wśród podmiotów, które są powołane do służenia pomocą rodzicom chrześcijańskim w wychowaniu dzieci, stoi Kościół. Realizacja tych zadań przez Kościół była przez reżim komunistyczny maksymalnie ograniczana. Zasługą prymasa Wyszyńskiego jest zmobilizowanie Kościoła w Polsce do ogromnego wysiłku w świadczeniu rodzinie pomocy w zakresie wychowania religijnego i moralnego mimo tych ograniczeń.

Drugim podmiotem do świadczenia rodzicom pomocy w procesie wychowania i nauczania jest państwo. Prymas Wyszyński podkreślał, że państwo w pełnieniu swoich zadań wychowawczych nie powinno wyręczać rodziców, a tym bardziej – poza wypadkami konieczności – ograniczać ich praw względem swoich dzieci. Państwo ma zapewnić im możliwość zakładania szkół zgodnie z ich potrzebami. Zadaniem państwa jest uzgadnianie praw rodziców, szkoły i Kościoła.

W świadczeniu rodzinie pomocy w zakresie wychowania przez różne instytucje – zdaniem Prymasa – „nie może być walki o wpływy, gdyż na monopolu wychowania zawsze cierpi dźwiatwa i młodzież. Musi być szlachetne współdziałanie w przekazywaniu najlepszych wartości, będących w dyspozycji różnych czynników społecznych”¹¹.

3. POSZANOWANIE PRAW NARODU

Trzecim komponentem dobra wspólnego, będącym racją współdziałania Kościoła i państwa, jest dobro narodu. Przez naród – według prymasa Wyszyńskiego – należy rozumieć naturalną wspólnotę ludzi, jakby wspólnotę rodzin, związaną w całość przez wspólną historię, język, kulturę i religię, powstałą w dążeniu do osiągnięcia wspólnych i najwyższych wartości duchowych¹². Wartości te tworzą dobro wspólne, do którego skierowani są wszyscy „synowie Narodu”, żyjący zarówno w kraju nad Wisłą jak i poza nim, czyli emigranci.

¹¹ *List pasterski Prymasa Polski na Wielki Post w 1964 roku*, [w:] W y s z y ń s k i, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 222.

¹² Cz. B a r t n i k, *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1982; J. L e w a n d o w s k i, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982.

Charakterystyczne dla myśli kard. Wyszyńskiego jest traktowanie narodu jako osoby, analogicznej do osoby ludzkiej i rodziny, będącego jednocześnie ich korelatem. Naród ma własną świadomość, skierowaną ku własnemu dobru, jest podmiotem należnych mu z natury praw i obowiązków. Naród, analogicznie jak konkretny człowiek, jest bytem otwartym na dobro i zło, dzięki czemu może rozwijać się i doskonalić albo obumierać, tracić własną tożsamość.

Naród jest najszerszą wspólnotą ludzką, a wszystkie inne wspólnoty lub struktury, jakie w nim powstały, powinny współdziałać w osiągnięciu dobra wspólnego. Prymas Wyszyński występował przeciwko utożsamianiu z narodem jakiegokolwiek grupy społecznej, partii politycznej, klasy lub organizacji zawodowej, jak również Kościoła i państwa. Takie utożsamienie godzi w dobro wspólne narodu.

Kardynał Wyszyński proklamował prawa, jakie – z woli Stwórcy – przysługują narodowi w osiągnięciu dobra wspólnego. W szczególności są to: prawo do życia biologicznego i duchowego, prawo do własnej świadomości i wolności, prawo do światopoglądu, religii i kultury; prawo do samostanowienia we wspólnocie narodów. Kościół i państwo mają służyć narodowi pomocą w korzystaniu z należnych mu praw i bronić go w razie naruszania ich przez kogokolwiek.

Kardynał Wyszyński głosił konieczność podziału zadań Kościoła i państwa względem narodu oraz konieczność ich współdziałania dla dobra narodu. Dlatego krytycznie oceniał „rozdział Kościoła od państwa”, pojmowany jako eliminacja oddziaływania Kościoła na życie publiczne.

Zadania, jakie mają do spełnienia Kościół i państwo względem narodu, są różne. Jednakże nie może być między nimi istotnych sprzeczności. Konflikty zdarzają się wówczas, gdy ludzie spełniający te zadania popełniają błędy. Prymas Wyszyński często zwracał się do wszystkich Polaków, aby mieli „poczucie odpowiedzialności nie tylko za własne sprawy, ale za cały Naród”.

III. PRZESZKODY WSPÓLDZIAŁANIA

Prymas Wyszyński nauczał nie tylko o racjach współdziałania pomiędzy państwem i Kościołem, ale i o przeszkodach, które były źródłem odmowy współdziałania, a nawet działań przeciwstawnych, będących zarzewiem niebezpiecznych napięć w życiu osobistym ludzi i dezintegracji w życiu społecznym. Przeszkody te umiejscawiał zarówno w sferze poznawczej

i wolitywnej ludzi sprawujących władzę, jak też w działaniach politycznych i prawnych.

Pierwszym źródłem tych przeszkód – jego zdaniem – jest niezrozumienie misji religijnej i moralnej Kościoła, wynikające z założeń ideologicznych. Niezrozumienie to z kolei staje się źródłem poczucia zagrożenia, nienawiści i prowadzi do decyzji i działań wrogich Kościołowi, a pośrednio wychodzi na szkodę całemu społeczeństwu, w którym Kościół i państwo rozwijają swoją działalność. Z tego rodzaju przeszkodami Kościół spotykał się od początku swojej działalności. W kazaniu świętokrzyskim z 25 I 1976 r. prymas Wyszyński stwierdził m.in.: „Podejrzewano Chrystusa o to, że chce stworzyć królestwo na tej ziemi, jakkolwiek On mówił: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby Królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom» (J 18, 36). [...] Są to czasy dalekie, lecz bardzo wymowne. Stanowią one pewnego rodzaju schemat. Z Kościołem łatwo nie jest. Podobnie jak z gorzkim lekiem, który trzeba przyjąć. Cała natura człowieka może się krzywić i bronić przed jego przyjęciem, ale on tylko pomaga”¹³.

Drugim źródłem przeszkód w podejmowaniu współdziałania pomiędzy państwem i Kościołem jest wyznaniowy bądź ideologiczny charakter państwa. W tym przedmiocie w stanowisku prymasa Wyszyńskiego nastąpiła istotna zmiana. Przed Soborem Watykańskim II opowiadał się za nadaniem państwu polskiemu charakteru chrześcijańskiego z uwagi na kulturę katolicką narodu. Episkopat Polski w dokumencie z 22 II 1947 r. (wydanym, gdy prymasem Polski był kard. August Hlond), zatytułowanym *Katolickie postulaty konstytucyjne*, Episkopat stwierdzał: „Rzeczpospolita, jako społeczna i polityczna zbiorowość katolickiego narodu, powinna być w Konstytucji ujęta jako państwo chrześcijańskie [...]” Po Soborze Watykańskim II prymas Wyszyński nadal głosił, że naród polski jest katolicki ze względu na swą kulturę, ale nie stawiał postulatu, ażeby państwo było chrześcijańskie lub katolickie, gdyż mogłoby to pociągnąć za sobą ograniczanie wolności religijnej w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym. Państwo powinno szanować wartości duchowe, które uznają jego obywatele, ale nie powinno narzucać społeczeństwu określonej religii lub ideologii. Dlatego prymas Wyszyński zdecydowanie krytykował model państwa laickiego w wersji separacji wrogiej, które angażuje się w popieranie i krzewienie światopoglądu ateistycznego przez stosowanie środków przymusu w celu likwidacji religii lub przez ograniczanie

¹³ *Nauczanie społeczne 1946-1981*, s. 708.

wpływu wychowawczego Kościoła i narzucanie wszelkiego rodzaju nadzoru nad jego działalnością religijno-moralną. We wspomnianym kazaniu świętokrzyskim Prymas powiedział: „Czego jeszcze oczekuje Kościół i naród od Państwa? – Aby Państwo nie narzucało obywatelom jakiejś ideologii «państwowej» [...] Chodzi o to, aby nie odżyło, skompromitowane już w okresie pseudoreformacji, powiedzenie – «cuius regio, eius religio» – kto ma władzę ten dyktuje religię [...] Oczekujemy więc, aby państwo nie ateizowało obywateli przez system walki politycznej z religią, z Kościołem, z wyznaniem i obrządkami, jakie istnieją na terenie naszej Ojczyzny”¹⁴.

Przeszkodę w partnerskim współdziałaniu Kościoła z państwem stanowi również instrumentalizacja Kościoła, czyli traktowanie go jako narzędzia do osiągnięcia określonych celów politycznych przez grupę sprawującą władzę lub opozycję. Wynika to z niedostrzegania celów nadrzędnych, jakim ma służyć współdziałanie tych dwóch społeczności. Prymas Wyszyński domagał się, aby działalności duszpasterskiej nie nadawać interpretacji politycznych; był przeciwny usiłowaniom zmierzającym do wciągnięcia Kościoła – a w szczególności kapłanów – do rozgrywek politycznych. Natomiast domagał się, aby katolikom świeckim dane były wszelkie możliwości podejmowania działalności politycznej na własną odpowiedzialność.

Przeszkodę współdziałania pomiędzy Kościołem i państwem Prymas dostrzegał również w systemie prawnym państwa, w ograniczaniu wolności religijnej, a w szczególności w rygorystycznym pojmowaniu rozdziału Kościoła od państwa. Uważał on, że między odmiennymi społecznościami, jakimi są Kościół i państwo, powinien być dokonany **podział zadań**, natomiast **niemożliwy jest całkowity rozdział jako dwóch społeczności, których nic nie łączy**. Wychodząc z realistycznego punktu widzenia, był on zdania, że „rozdział między Kościołem i państwem” jest nie tylko niemożliwy, ale też niebezpieczny dla człowieka, który jednocześnie należy do obu tych społeczności.

IV. FORMY WSPÓLDZIAŁANIA

Prymas Wyszyński nie ograniczał się do nauczania o konieczności współdziałania, ale podejmował w tym celu odpowiednie inicjatywy i działania. Przede wszystkim dążył do tego, aby **współdziałanie między państwem**

¹⁴ Tamże, s. 712.

i Kościołem zostało uzgodnione przez obie strony¹⁵. Odrzucał więc współdziałanie dyktowane przez jedną stronę. Zdawał sobie sprawę z tego, że napięcia między państwem a Kościołem są następstwem splatania się na tym samym terenie dwóch diametralnie przeciwstawnych koncepcji życia społecznego: religii chrześcijańskiej oraz ideologii materialistycznej. Sądził on, że „różnic doktrynalnych nie da się przewyciężyć”, ale nie ustawał w podejmowaniu wysiłków w celu złagodzenia ich w drodze dialogu. Dialog ten – zdaniem Prymasa – powinien być prowadzony w dwóch płaszczyznach: 1) w płaszczyźnie krajowej – między Episkopatem Polski i Rządem; 2) w płaszczyźnie międzynarodowej – między Stolicą Apostolską i najwyższymi władzami państwa.

Ponieważ po II wojnie światowej dialog w płaszczyźnie międzynarodowej był niemożliwy, prymas Wyszyński zainicjował dialog na szczeblu krajowym. Do jakich celów zmierzał ten dialog? Z wypowiedzi Prymasa Polski wynikało, że cele tego dialogu były złożone.

Pierwszym celem było stwarzanie atmosfery wzajemnego zaufania, eliminacja wszelkich metod zastraszania, pokojowe rozwiązywanie napięć społecznych, a w wyjątkowych sytuacjach ratowanie narodu przed rozlewem krwi. Dlatego w początkach lat osiemdziesiątych, w okresie wielkich protestów społecznych, Prymas Polski wraz z Episkopatem podjął się roli mediatora w celu pokojowego rozstrzygnięcia konfrontacji między władzą komunistyczną i opozycją „Solidarnościową”.

Drugim celem miała być normalizacja stosunków między państwem a Kościołem katolickim w formie dwustronnej umowy. Gdy po II wojnie światowej władze komunistyczne zerwały Konkordat z 1925 r., w regulacji stosunków między państwem a Kościołem w Polsce zaistniała bardzo szkodliwa luka. Władze komunistyczne przystąpiły do wypełniania tej luki z pozycji supremacji państwa nad Kościołem. Prymas Wyszyński uznał, że taka sytuacja jest nienormalna. Dlatego z jego inicjatywy zostały podjęte rozmowy między Episkopatem i Rządem za pośrednictwem Komisji Mieszanej (1948 r.), a następnie Komisji Wspólnej (1956 r.). Rezultatem prac Komisji Mieszanej było wynegocjowanie „Porozumienia między Episkopatem Polski i Rządem RP”, podpisanego 14 IV 1950 r. Pomimo że strona państwowa wkrótce po podpisaniu porozumienia przestała je respektować, prymas Wyszyński zaś został internowany, to podczas „odwilży październikowej”

¹⁵ J. K r u k o w s k i, *Stanowisko Prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie normalizacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 10(1982) 59-73.

w 1956 r. podjął ryzyko zawarcia nowej umowy w formie „Protokołu ze wspólnych rozmów między przedstawicielami Episkopatu Polski i Rządu PRL”. Wówczas władze komunistyczne zobowiązały się do naprawienia krzywd wyrządzonych Kościołowi w latach 1950-1956. Niestety, znów zabrakło im woli dotrzymania tej umowy.

Drugi etap w dialogu pomiędzy państwem i Kościołem w Polsce zaistniał w latach siedemdziesiątych. Wówczas nastąpiła normalizacja sytuacji prawnej Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz nawiązanie prowizorycznych stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i władzami PRL przez powołanie „przedstawicieli do spraw kontaktów roboczych”: nuncjusza do spraw nadzwyczajnych ze strony Stolicy Apostolskiej oraz pełnomocnika Rządu PRL. Wówczas prymas Wyszyński wraz z Episkopatem przedstawił wykaz postulatów, które stały się przedmiotem negocjacji zmierzających do zawarcia konwencji międzynarodowej między Stolicą Apostolską i Polską. Postulaty te obejmowały następujące punkty:

- uznanie przez państwo osobowości prawnej Kościoła w Polsce, które powinno obejmować osobowość publiczno-prawną Kościoła jako całości oraz osobowość cywilno-prawną kościelnych jednostek organizacyjnych (diecezje, parafie, zakony, zakłady naukowe i wychowawcze itp.), w celu usunięcia luki, jaka istniała w systemie prawa polskiego po zerwaniu Konkordatu;
- zagwarantowanie wolności religijnej wszystkim obywatelom, obejmujące równość praw obywateli wierzących i niewierzących w życiu publicznym kraju;
- poszanowanie prawa narodu polskiego do rozwoju swej kultury chrześcijańskiej;
- odnowienie stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i państwem polskim w stopniu odpowiadającym tradycji polskiej i zadaniom, jakie Kościół spełnia we współczesnym społeczeństwie. W opinii prymasa Wyszyńskiego przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w stolicy Polski nie może mieć niższej rangi niż przedstawiciel dyplomatyczny pierwszej klasy.

Spełnienie tych postulatów nie nastąpiło za życia Prymasa Tysiąclecia. Prymas Wyszyński był jednocześnie optymistą i realistą. Zdawał sobie sprawę z tego, że normalizacja stosunków między państwem i Kościołem nastąpi powoli. Dlatego miał zwyczaj mówić: „będziemy te sprawy załatwiać po włosku, to znaczy włosk po włosku”. Warunki polityczne, umożliwiające spełnianie głoszonych przez niego postulatów, zainicjowane zostały dopiero w 1989 r. w trakcie transformacji ustrojowych, wiodących od totalitaryzmu do demokracji.

*

Spoglądając retrospektywnie na wydarzenia, jakie zaistniały w ostatniej dekadzie XX w., należy stwierdzić, że zasada współdziałania między państwem i Kościołem w Polsce – w ujęciu prymasa Wyszyńskiego – stopniowo została zagwarantowana i realizowana jest w praktyce.

Postulaty dotyczące przedmiotu i sposobów współdziałania, jakie głosił prymas Wyszyński, wpisane zostały najpierw do ustaw zwykłych (1989 r.), a następnie – do najwyższej rangi aktów normatywnych, jakimi są Konstytucja RP z 1997 r. i Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 1993 r.

Art. 25 Konstytucji RP stanowi: „Stosunki między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego” (art. 25).

Identyczna co do treści zasada jest wpisana do art. 1 Konkordatu: „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są – każde w swojej dziedzinie – niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”.

Zasady te znajdują uszczegółowienie w postanowieniach zawartych w Konkordacie i w ustawach zwykłych. Gwarancje te stanowią wyzwanie i zobowiązania dla obydwu stron. Efektywność ich zależy bowiem od woli i partnerskiego współdziałania państwa i Kościoła w kształtowaniu postaw społeczeństwa obywatelskiego. Na to, jak istotny jest sens i potrzeba tego współdziałania między państwem i Kościołem, wskazuje przesłanie zamieszczone w liście pasterskim Konferencji Episkopatu Polski, obradującej pod przewodnictwem prymasa Wyszyńskiego, z 10 XII 1980 r.: „Wysiłki nasze powinny iść w dwu kierunkach: poprawy warunków bytowania, niezbędnych do godnego życia każdego obywatela i jego rodziny, oraz w kierunku odnowy moralnej. Jeszcze nigdy tak wyraziście, jak w obecnej sytuacji, nie ukazała się potrzeba związku między zasadami moralności a ekonomią, między wartościami ducha a wartościami materialnymi”¹⁶. Niewątpliwie przesłanie to odnosi się nie tylko do współczesnych, ale i do przyszłych pokoleń Polaków.

¹⁶ S. W y s z y ń s k i, *Kościół w służbie Narodu. Nauczanie Prymasa Polski czasu odnowy w Polsce. Sierpień 1980 – maj 1981. Teksty autoryzowane*, Rzym 1981, s. 306.

THE PRINCIPLE OF COOPERATION
BETWEEN THE STATE AND THE CHURCH
ACCORDING TO PRIMATE STEFAN WYSZYŃSKI

S u m m a r y

This is the text of the lecture *The Principle of Cooperation between the State and the Church according to Primate Stefan Wyszyński* delivered in the Sejm of the Polish Republic on 10th May 2001 during the solemn session dedicated to the Primate of the Millennium.

According to Primate Stefan Wyszyński, cooperation is the basic principle on which the relations between the state and the Church should be founded. He treated this principle as a permanent element of European culture, a culture that was rooted in Christian religious-political dualism. In practice, the principle on the universal scale has been carried out since the time of Caesar Constantine I, and in Poland since Mieszko I and Bolesław Chrobry, although the possibilities to put it in practice were different during the thousand years of Polish statehood. That principle was questioned after the Second World War, when the communist authorities set to build such a socio-political and legal order in which materialist ideology was supposed to substitute religion. Primate Wyszyński was a decided advocate of the respect for the principle of cooperation, and he took initiatives in order to use it in practice. He perceived current events with a long-term vision, and took into consideration not only the past and the present, but also the future. Thus he formed the awareness of the whole society, in particular those in power.

This model of cooperation between the state and the Church, as it is in the teaching and activity of Primate Wyszyński, has the following elements:

- 1) respect for partnership of the parties involved and for the different tasks of the state and the Church,
- 2) the reason for cooperation (the common good which embraces the good of man, of family and the nation),
- 3) obstacles in cooperation (the ideological character of the state),
- 4) forms of cooperation (this cooperation should be negotiated in the form of a bilateral convention).

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: zasada współdziałania, państwo, Kościół, dobro wspólne, prawa człowieka, rodzina, naród.

Key words: the principle of cooperation, the state, the Church, the common good, human rights, the family, the nation.